

Szef Partii Pracy wyklucza Corbyna za „antysemityzm”

19 listopada 2020

71-letni Jeremy Corbyn, jeszcze do tego roku szef brytyjskiej Partii Pracy, został dziś usunięty z parlamentarnej grupy Labour przez nowego przewodniczącego partii Keira Starmera, za brak wystarczającego tępienia antysemityzmu w partii w latach 2015-2020. Po tegorocznym prawicowym zwrocie, Partia Pracy, która za rządów Corbyna próbowała być lewicowa, stoi na skraju wewnętrznego rozpadu.

Jeszcze wczoraj Corbyn myślał, że jego zawieszenie członkostwa partii stało się niebyłe, po korzystnej dlań opinii NEC (Krajowego Komitetu Wykonawczego, instancji kierowniczej Labour), lecz Starmer, zgodnie ze swymi zapowiedziami, postanowił usatysfakcjonować brytyjskie organizacje żydowskie, bardzo niechętne Corbynowi i jego karygodnej propalestyńskiej linii politycznej.

Dzisiejsze posunięcie Starmera jest oficjalnie podyktowane krytyką, którą Corbyn wypowiedział wobec raportu niezależnej organizacji walczącej z antysemityzmem EHRC (Komitet na rzecz Równości i Praw Człowieka), który był podstawą zawieszenia b. szefa partii. Pod koniec zeszłego miesiąca EHRC doszła do wniosku, że Corbyn „niewybaczalnie” tolerował antysemityzm, pojęty jako antysyjonizm. Chodzi o nową definicję antysemityzmu promowaną przez organizacje syjonistyczne, która obejmuje krytykę izraelskiego reżimu apartheidu.

Przed decyzją NEC Corbyn zapewnił, że „zdecydowana większość członków partii była i jest antyrasistowska, głęboko przeciwna antysemityzmowi”, wyznał też, że żałuje, że sprawa tak mocno dotknęła społeczność żydowską. Problem nowej definicji antysemityzmu, zawierającej teraz niedozwoloną krytykę władz izraelskich, zaważył jednak na usunięciu Corbyna z grupy

parlamentarnej. Posłanka Labour Margaret Hodge zwróciła uwagę, że próba przywrócenia Corbyna przez NEC wywołała „olbrzymie cierpienie i obawy społeczności żydowskiej” i pochwaliła jego dzisiejsze wykluczenie.

Jest to jednak dalekie od uspokojenia sytuacji w partii. Np. sekretarz generalny związków zawodowych Unite Len McCluskey uważa, że NEC dobrze zrobił odwieszając Corbyna, gdyż jest to „sprawiedliwe i jednoczące”, a John McDonnell, od lat współpracownik b. szefa, nazwał dzisiejsze wykluczenie „fatalnym błędem”, który sprowokuje „podziały w partii”. Choć nurt syjonistyczny w ugrupowaniu dziś wygrał, pozycja Starmera, po próbie buntu ze strony NEC, znacznie osłabła.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)